

Grażyna WRONA Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
**Katyń, dipisi, PKPR na łamach
polskich czasopism wychodźczych**

Wydawnictwo Uniwersytetu
Humanistyczno-Przyrodniczego
Jana Kochanowskiego,
Kielce 2011, ss. 301

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
*Katyń, DPs and the Polish Resettlement Corps
in Polish Émigré Press*

Książka Jolanty Chwastyk-Kowalczyk *Katyń, dipisi, PKPR na łamach polskich czasopism wychodźczych* stanowi rozwinięcie, a zarazem dopełnienie jej wcześniejszych badań, których wyniki zaprezentowała w pracach: *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943* (Kielce 2005) oraz *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989: gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych* (Kielce 2008). Znając przywołane teksty, z dużym zainteresowaniem sięgnęłam po kolejną książkę Autorki i nie zawiodłam się. J. Chwastyk-Kowalczyk dowiodła ponownie, że cechuje ją umiejętność interesującej prezentacji zgromadzonego materiału i rozwija wciąż swój warsztat naukowy badacza polskiego czasopiśmiennictwa wychodźczego.

Jak sama Autorka stwierdza, napisanie książki poprzedziły szczegółowe studia, których wyniki w latach 2004–2010 częściowo publikowała i prezentowała na posiedzeniach Komisji Prasoznawczej PAN, Oddział w Krakowie, konferencjach i seminariach naukowych. Ich podstawę źródłową stanowiły głównie polskie czasopisma wychodźcze różnych opcji politycznych, które zdaniem Badaczki „są najlepszym odzwierciedleniem dramatycznych wyborów Polaków w czasie i po zakończeniu II wojny światowej”. W grupie badanych czasopism znalazły się więc: cywilny, rządowy „Dziennik Polski”, wojskowy „Dziennik Żołnierza”, po fuzji od 1944 r. ukazujące się jako „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, tygodnik „Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie”, późniejsze „Wiadomości”, „Orzeł Biały”, „Polska Walcząca — Żołnierz Polski na Obczyźnie”, „Lwów i Wilno”, „Skrzydło. Wiadomości ze świata: pierwsze pismo żołnierzy Polskich Sił Powietrznych”, „Robotnik

Polski w Wielkiej Brytanii”, „Myśl Lotnicza”, „Myśl Polska. Dwutygodnik poświęcony życiu i kulturze narodu”, następnie „Kultura”, „Polska na Morzach”, „Bellona”, „Nowa Polska”, „Horyzonty”, „Zeszyty Historyczne”. Wykorzystana została również zawartość treściowa „Nowego Dziennika”, największej opiniotwórczej niezależnej polskiej gazety, wydawanej w Nowym Jorku w latach 1971–1999 i jej niedzielnego dodatku „Tygodnika Polskiego”, po zmianie tytułu „Przeglądu Polskiego”. Z zaprezentowanej listy wynika, że źródła te były bardzo bogate i zróżnicowane.

Książka J. Chwastyk-Kowalczyk składa się z trzech rozdziałów, poprzedzonych wstępem i podsumowanych zakończeniem. Dołączono również zestawienie literatury przedmiotu, indeks nazwisk i — co ważne — aneks, w którym znalazły się krótkie prezentacje sylwetek wykorzystanych periodyków. Wykaz ten stanowi substytut brakującego rozdziału lub fragmentu rozdziału zawierającego charakterystykę ilościowo-jakościową badanego zbioru tytułów.

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, wyjaśniając czytelnikowi we wstępie przyjęty w pracy zakres treściowy stwierdza, że:

Trzy zagadnienia społeczne, jakimi żyli polscy tułacze wojenni i późniejsze pokolenie „niezłomnych” na obczyźnie, znalazły swoje odzwierciedlenie na łamach prasy wychodźczej. Zaliczyć do nich możemy: 1. kwestię zbrodni katyńskiej, 2. problemy dipisów oraz 3. działalność Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia tj. Polish Resettlement Corps (dalej PKPR) w Wielkiej Brytanii.

O ile emigracyjne środowiska polskie — stwierdza dalej Badaczka — funkcjonowały na ogół głęboko podzielone i zwaśnione, to te trzy bolesne zjawiska połączyły wszystkich rodaków, niezależnie od opcji politycznych, jakie reprezentowali.

Trudno się z tym nie zgodzić, lecz pozostaje pewien dyskomfort myślowy wynikający z nieprecyzyjności owego sformułowania, bo czyż można uznać kwestię zbrodni katyńskiej za problem społeczny? Wszak sama J. Chwastyk-Kowalczyk przywołując w końcowych fragmentach pierwszego rozdziału słowa Aleksandry Kwiatkowskiej-Viatteau: „Gdybyście wprowadzić do polityki aspekt etyczny, można się zastanowić, czy moralność europejskiego porządku, opartego na umowach jałtańskich nie sięga swymi korzeniami grobów katyńskich”, inaczej każe nam widzieć tę kwestię.

O układzie pracy, jak czytamy, przesądził zebrany materiał. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” towarzyszył na co dzień polskim wychodźcom i naturalną koleją rzeczy jest on podstawowym źródłem. Najważniejsze zagadnienia zaś zostały ujęte problemowo, przy zachowaniu chronologii wydarzeń. Takie działania porządkujące, w ocenie J. Chwastyk-Kowalczyk, pozwoliły „ukazać dramatyzm gorczy zwycięstwa”. Widać stąd, że obiektem badań J. Chwastyk-Kowalczyk nie był zebrany zbiór periodyków, a stały się one jedynie źródłem do rekonstrukcji pewnych faktów, zdarzeń, opinii.

W rozdziale pierwszym omówiony został temat zbrodni katyńskiej, podjęty na łamach polskiej prasy emigracyjnej. Autorka wyszła od kwestii odkrycia masowych grobów pod Smoleńskiem w kwietniu 1943 r.; reakcji Rosjan na oskarżenia ich o zbrodnię przez rząd gen. W. Sikorskiego; echa tego wydarzenia w prasie światowej; działalność ekshumacyjną kilku międzynarodowych komisji, wreszcie sprzeciw Moskwy wobec wszczęcia procesu katyńskiego w Norymberdze.

W kolejnych fragmentach rozdziału Autorka podjęła kwestię utworzenia i przeprowadzenia śledztwa przez Amerykańską Specjalną Kongresową Komisję Śledczą w Sprawie Masakry Katyńskiej, działającej pod kierownictwem ambasadora Arthura Bliss-Lane'a. Tematem samym w sobie są liczne książki na temat zbrodni katyńskiej, jakie w ciągu lat się ukazywały i były przedmiotem recenzji i omówień. Pisano m.in. o: *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapskiego, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946* Władysława Andersa, *Katyniu* Janusza K. Zawodnego, *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* Józefa Mackiewicza, *Zbrodni katyńskiej* Józefa Garlińskiego czy *W cieniu Katynia* Stanisława Świaniewicza.

W rozdziale tym Badaczka wyodrębniła dwa przedziały czasowe: 1943–1954 i 1955–1989. Na podstawie analizy zawartościowej, ilościowej i treściowej artykułów opublikowanych w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” na temat zbrodni katyńskiej wykazała, że w pierwszym okresie, jak podkreśla, podejmowano przede wszystkim desperackie działania na obczyźnie, zmierzające do wyjaśnienia zbrodni i ukarania winnych jej Rosjan. Natomiast od 1955 r., kiedy to na arenie międzynarodowej zapanowała zmowa milczenia byłych sojuszników Polski na ten temat, zmienił się charakter publikacji. Pojawiało się ich wprawdzie o wiele więcej, ale inny był już ich charakter i waga — były to głównie sprawozdania z obchodów rocznicowych, odsłonięć tablic okolicznościowych, recenzje pojawiających się na rynku wydawniczym książek. Ten fragment książki został bardzo jednoznacznie spointowany. Autorka twierdzi, że dopiero katastrofa prezydenckiego samolotu 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem przywróciła światu pamięć o ludobójstwie w Lesie Katyńskim. Przyjęcie takiej — jak na razie bardzo publicystycznej — interpretacji medialnego wymiaru tej tragedii może być zasadne, w moim przekonaniu, co najwyżej w charakterze hipotezy. Jej potwierdzenie wymaga szerszych badań, większej perspektywy czasowej i pewnego dystansu. Ta część pracy potraktowana została najobszerniej, przytłacza pozostałe, niemniej przecież istotne problemy polskiego wychodźstwa.

Z lektury rozdziału drugiego wyłania się obraz losów polskich dipisów w Niemczech i Austrii w zachodnich strefach okupacyjnych. Przedstawiono w nim zagadnienia socjalno-bytowe, represje w obozach, status prawny, poruszono kwestie przeludnienia w obozach, złych warunków sanitarnych, braku pracy, zniechęcenia, uciążliwych rewizji, nierównego traktowania przez władze UNRRA i IRO Polaków oraz Niemców. Autorka zwróciła również uwagę na kwestię męczących przenosin z ośrodka do ośrodka, przymusowej repatriacji, plebiscytów w sprawie powrotu do

kraju, cenzury. Dla historyków prasy szczególnie ważne i interesujące są fragmenty poświęcone czasopiśmiennictwu dipisów. Jest to zagadnienie istotne i zasługujące na uwagę, albowiem wciąż brakuje opracowań naukowych na ten temat. J. Chwastyk-Kowalczyk zwraca uwagę na fakt, że najpełniej prasa obozowa rozwinęła się pod okupacją brytyjską, a pod koniec października 1945 r. funkcjonowało około 40 polskich periodyków obozowych, a wśród nich m.in. „Biuletyn Obozowy”, „Głos Ojczyzny”, „Głos Polski”, „Kronika Dni”, „Na Obczyźnie”. Autorka relacjonuje ich losy, wskazuje przyczyny upadku i likwidacji, a także śledzi biografie dziennikarzy. W tej części pracy Badaczka zajęła się także kwestią polskiej oświaty i szkolnictwa wyższego w Niemczech i Austrii. Podkreślić jednak należy, że źródłem pozyskiwania materiału do fragmentów poświęconych czasopiśmiennictwu dipisów oraz oświaty był wyłącznie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”.

Trzecim, zdaniem Autorki najistotniejszym problemem społecznym, dotyczącym Polaków na obczyźnie była kwestia Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Wielkiej Brytanii. O tym też traktuje rozdział trzeci, w którym ukazano wpływ postanowień jałtańskich oraz cofnięcia uznania Rządowi Polskiemu w Londynie na żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, a konkretnie na ich poczucie tymczasowości i rozgoryczenia, na ogólną atmosferę beznadziejności w dyskusjach o powrocie do kraju lub pozostaniu na obcej ziemi, przedstawiono starania polskiego dowództwa dotyczące objęcia opieką również żołnierzy września 1939 r., dipisów, kombatanów z Armii Krajowej, uchodźców cywilnych. Autorka zaprezentowała ponadto burzliwy i długotrwały proces naturalizacji Polaków w Wielkiej Brytanii i innych krajów osiedlenia — kursy, szkolenia, zatrudnienie, edukację, życie organizacyjno-polityczne, kulturalne, społeczne, pokonywanie barier administracyjnych i światopoglądowych.

Całość rozprawy zamyka porządkujące zakończenie oraz — wspomniany już wyżej — aneks, zawierający krótką charakterystykę polskich czasopism wydawanych na obczyźnie, będących źródłem ustaleń badawczych Autorki. Opis każdego tytułu dopełniono wykazem literatury przedmiotu. Ostatnie elementy książki to bogata, zróżnicowana bibliografia, którą stanowią źródła archiwalne i źródła drukowane (czasopisma, wspomnienia, pamiętniki, opracowania z podziałem na druki zwarte oraz artykuły prasowe), a także pomocnicze źródła informacyjne drukowane (bibliografie, słowniki, encyklopedie, leksykony, katalogi) i wreszcie indeks nazwisk. Zaskakuje natomiast brak indeksu tytułów czasopism.

Po lekturze książki J. Chwastyk-Kowalczyk odczuwa się pewien niedosyt. Autorka bowiem przy jej opracowywaniu zrezygnowała z rozdziału wprowadzającego, w którym punkt ciężkości należało położyć na przegląd grupy badanych periodyków pod kątem prasoznawczym: dzieje, rozwój, ich geografia wydawnicza, typologia, charakterystyka zawartości treściowej, pełnione funkcje. Wprowadzenie do struktury książki takiego rozdziału stanowiłoby element spajający zaprezentowane w kolejnych fragmentach autonomiczne treści, uwypukliłoby prasoznawczy

charakter pracy. Mógłby on, wobec braków w literaturze naukowej, spełnić rolę kompendium wiedzy o polskiej prasie emigracyjnej. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, jak to dowiodła już wielokrotnie, jest do wykonania takiego zadania w pełni przygotowana.

Tymczasem, podsumujmy, jeszcze raz potwierdzone zostało znaczenie prasy jako niezastąpionego źródła, niezależnie od przyjętego obszaru czy obiektu badawczego. Recenzowana książka dostarcza interesującego materiału i niewątpliwie skłania do nowego spojrzenia na wiele aspektów w niej omówionych.